

Miesiąc trwała bitwa o Barcelonę Rozbito 27 brygad czerwonych Terror komunistów w Barcelonie

RYM, 30. 1. Agencja Stefani donosi: Gen. Gambara nadesłał Mussoliniemu raport co do udziału korpusu wojsk ochotniczych w bitwie, jaka toczyła się ostatnio w Katalonii. Raport zaznacza iż bitwa rozpoczęła się 23 grudnia 1938 r. zakończyła się dopiero w nocy 27 stycznia, kiedy straż przednie korpusu wojsk ochotniczych złożone z dywizji Littorio całkowicie włoskiej i trzech mieszanych dywizji, okrążyły Barcelonę od strony północnej, zajmując Badalonę i izolując Barcelonę od pozostałej armii i odcinając ją od Francji.

Okrażenie Barcelony pozwoliło korpusowi wojsk marokańskich i nawarskich wkroczyć do miasta, do którego weszła jednocześnie kolumna legionistów.

SPARALIZOWANA OBRONA

Raport stwierdza, iż w początkach ofensywy korpus wojsk ochotniczych zdołał w ciągu 8 dni przeciąć drogę Lerida — Tarragona, uderemnił i sparaliżował cały plan obrony nieprzyjaciela bardzo odważnym manewrem, polegającym na szybkich i gwałtownych bezustannych atakach w centrum, pozostawiając odkryte flanki. W bitwie katalońskiej zwyciężył zrzeczny manewr.

16500 JEŃCÓW

Do niewoli wzięto 16.500 jeńców, 5 baterii armat i wielką ilość innej broni.

Korpus wojsk ochotniczych zu-

żył przeszło 400 pocisków armatnich, posuwając się naprzód o 258 km., w trudnym terenie, spustoszonego przez nieprzyjaciela. Korpus rozbił 27 brygad czerwonych, co stanowi połowę rezerw. Podczas zwycięskiej ofensywy, uwolniono 151 wiosek i 6 miast, nie licząc Barcelony i Tarragony.

STRATY

Straty legionistów były następujące: Zabitych 70 oficerów. W tej liczbie 39 Włochów. Rannych 350 oficerów, z czego 200 Włochów. Poległo 620 legionistów, z czego 316 Włochów. Rannych jest 4000 legionistów, z czego prawie 2000 Włochów.

KRWAWY TEROR KOMUNY

Po zajęciu Barcelony stwierdzono w całej pełni jak krwawy był terror czerwonych dyktatorów. Obecnie władze narodowe zdołały ustalić, że na czele „czerezwiczajki” w Barcelonie stali Rosjanie, przysłani specjalnie jako znawcy „spraw śledczych” z Z. S. R. R. Zubirow i Walter. Jako stałą metodę stosowali oni zmuszanie więźniów do polykania rozpalonych do czerwoności stalowych kul, co wywoływało straszne bóle. W kilku pawilonach „czerezwiczajki” w Barcelonie podłoga była zrobiona z blachy, tak rozdartej, że kaleczyła stopy. Przy tym więźniów do tych cel wpuszczano tylko bosą.

WIEZIENIE NA STATKU

Obawiając się odebrania Barce-

lony, czerwoni trzymali więźniów na statkach.

W porcie czerezwiczajka barcelońska rozporządzała trzema statkami więziennymi, na których na skutek straszliwych warunków sanitarnych grasowały epidemie chorób, których nie można bliżej opisać. Szereg cel urządzono w łodziach.

Czerezwiczajka barcelońska składała się z 100 oprawców, którzy

pobierali uposażenie po 12 tysięcy pesetów miesięcznie i byli opłacani przez ambasadora sowieckiego. Ogólna liczba morderstw popełnionych przez czerezwiczajkę w Barcelonie oblicza się ze strony narodowej Hiszpanii na 60 tysięcy.

Wiadomości o terrorze czerwonych wywoływały olbrzymie oburzenie w całej Hiszpanii. Są one jeszcze jednym dowodem wpływów ZSRR w czerwonej Hiszpanii.

Ożywiona działalność partyzantów chińskich Sztab japoński wycięty w pień Nieudany desant pod Pakhoi

SZANGHAI, 30. 1. Jak donosi komunikat chiński, Japończycy po zajęciu wysp Weidźow przygotowali tam bazę operacyjną dla działań na wybrzeżu.

Znaczny desant japoński, przewieziony na kilku transportowcach, usiłował lądować w rejonie na południe od Pakhoi. Jednak zawiadomione o rozpoczęciu lądowania oddziały chińskie przybyły na miejsce i po krótkiej walce zmusiły Japończyków do powrotu na statki.

Na północ Kantonu, Chińczycy przeprowadzili przeciwnatarcie na skutek którego przyszło do zaciętych walk w okolicy m. Huat-sian. Miasto to po raz trzeci z kolei przeszło w ręce chińskie.

SZANGHAI, 30. 1. Komunikat

chiński donosi, że podczas gdy w walkach oddziałów regularnych można zanotować pewne odprężenie, działalność partyzantów wzmagą się coraz bardziej, zwłaszcza na centralnym froncie.

Japończycy wysyłają całe pułki do walki z partyzantami w okolicy Nankinu i Hangchow.

Po napadzie partyzantów na m. Pinku, w prow. Dżiekian, gdzie

został zaskoczony i wycięty w pień jeden ze sztabów japońskich dokonano kilku ekspedycji karnych, co jednak wywołało dalsze natężenie ruchu partyzanckiego.

Ruch na kolei Szanghaj — Hangchow odbywa się pod ochroną pociągów pancernych; ostatnio partyzanci dokonali nawet napadu na przedmieścia Szanghaju.

Zmiany w przepisach dewizowych Nie wolno wywozić złota nawet w stanie przerobionym

W Dzienniku Ustaw z d. 30 I m. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 24 lipca 1936 roku o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi. Rozporządzenie to ukazało się w związku ze zmianą

dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Dz. U. R. P. Nr. 86 z 1938 r. poz. 584).

Zmiany najważniejsze są następujące:

Wprowadzono zmiany porządku we w sprawie uprawnień banków dewizowych i agentów dewizowych w zakresie skupu i odprowadzania zagranicznych środków płatniczych i złota.

Obniżona została norma wywozu przy wyjazdach zagranicę do 100 zł. na osobę (dotychczas norma wynosiła 200 zł.) oraz w ruchu granicznym do 5 zł. dziennie (dotychczas 10 zł.). Normy te zostały wprowadzone koniecznością zmniejszenia wyjazdów, przede wszystkim turystycznych.

Wprowadzono również zakaz wysyłania zagranicę złota w stanie przerobionym, platynę w postaci zarówno przerobionej jak i nieprzerobionej, kamieni szlachetnych i innych klejnotów.

Przepisy odnośnie odprowadzania waluty eksportowej zostały ściśle sprecyzowane.

Wreszcie w celu zapobieżenia tworzenia zagranicą awiorów (w związku z niedawno ogłoszonym rozporządzeniem ministra skarbu w sprawie zgłoszenia i zaofiarowania do skupu mienia, posiadanego zagranicą z dn. 7 listopada 1938 r.) Dz. U. R. P. Nr. 86 poz. 588) — obecne przepisy żądają niezwłocznego odprowadzenia do Banku Polskiego zagranicznych środków płatniczych otrzymywanych na zaspokojenie całkowite lub częściowe należności od zagranicy z wszelkich tytułów, a więc np. z tytułu usług, odszkodowań, umów o ubezpieczenie rent i emerytur, opłat licencyjnych i praw autorskich, udzielonych pożyczek, dochodów z przedsięwzięć, nieruchomości, z praw rzeczowych na nieruchomościach, z kapitałów i t. p.

J. W.

Nadal chmurno i mgliście Miejscami opady śnieżne

W poniedziałek rano było w Polsce pochmurno i mgliście przy słabych wiatrach z kierunków zmiennych lub ciższych.

Na Wilenszczyźnie i Polesiu padał miejscami śnieg. Temperatura o godz. 7 wynosiła od zera stopni na wybrzeżu i w środku kraju do minus 5 stopni w Wołyniu. Na szczytach górskich notowano od minus 11 do minus 13.

W ciągu doby ubiegłej w wielu miejscach na wschodzie i południu kraju padał słaby śnieg. Grubość warstwy śniegu w górach wynosiła: 17 cm. w Wiśle, 18 w Zwardoniu, 10 w Rabce, 13 w Zakopanem, 15 na Hali Kasprowej, 21 na Hali Chochołowskiej, 32 przy Morskim Oku, 57 na Kasprowym Wierchu, 8 w Kryńcu, 10 w Iwoniczu, 5 w Wroclawie, 20 na Pop. Iwanie.

W Warszawie o godz. 11 padał drobny śnieg przy całkowitym zachmurzeniu nieba i lekkiej mgie oraz umiarkowanym wietrze zachodnim. Temperatura zero stopni.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 31 bm.: chmurno, miejscami

śnieg, zwłaszcza w dzielnicach północnych. Na Wilenszczyźnie i w górach umiarkowany. Poza tym lekki mróz. Rano mgliście.

GRYPA?



TABLETKI
ASPIRIN

Atak na młodzież

W czasie debaty nad budżetem Ministerstwa Oświaty i Komisji Budżetowej Sejnu zarówno ze strony ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego jak i referenta p. Stahla padło pod adresem młodzieży szereg ostrych zarzutów.

Mówiono o partyjnym wyzyskiwaniu organizacji ideowych, o szerzeniu antagonizmów narodowościowych, o zniekształceniu i złym zrozumieniu prądów nacjonalistycznych, zarzucono wreszcie młodzieży bierność i padło — nierzadko już rzucane przez sennację — oskarżenie o anarchię a nawet jak powiedział p. Minister „zewzwierzenie”.

Gdybyśmy tak chcieli odtworzyć sobie w myślach obraz dzisiejszej społeczności młodzieży akademickiej i szkolnej (jej też nie oszczędzono zarzutów) na podstawie słów pp. Ministra i Referenta, którzy się uznali za oskarżycieli młodzieży, wówczas otrzymalibyśmy potworny koszmarny obraz anarchy, słów, ideowych wykołheń, zezwierzęconych rządzących akademików — a

tułom posłuszny i potulny spelnia rozkazy tej grupki — u-zurpatorów władzy na terenie akademickim.

A przecież minister sam za znaczący, że młodzież to przyszłość narodu. Jakiż więc czeka nas los? Czy naprawdę jest tak tragicznie? Co będzie gdy ci, przeklinani dziś, obejmą z konieczności poprosu chronologicznej rządu w Polsce?

Już sam fakt, że Minister, który powinien być przeciwnikiem obrotu młodzieży, staje jako oskarżyciel, że prowadzi politykę nie współpracy lecz walki z młodzieżą ludzi poważne zastrzeżenia. Bo przecież młodzież polska wykazała niejednokrotnie, że nie jest antypaństwowa. Współpraca z wojskiem, Legia Akademicka, obozy na Kresach Wschodnich, prace w organizacjach akademickich, prace w Macieży Szkolnej, T. C. L. czy T. S. L., a choćby ostatnio współpraca ze Związkiem Oficerów Rezerwy to wszystko dowody, że młodzież chce i umie pracować pożytecznie, że nie ulega jakimś wpływom anarchizmu, nie uznającego

wogóle władzy. A jednak Minister Oświaty i Młodzieży nie mogą znaleźć wspólnego języka, minister prowadzi politykę przeciw młodzieży.

Gdzie tkwi istota tego głosego sporu?

Młodzież akademicka zawsze stanowiła awangardę nowych prądów i przemian w społeczeństwie. Jeżeli tak nie jest, jeżeli młodzież broni tylko starych firm lub biernie czeka na rozwój wypadków stanowiący to groźne memento dla narodu, oznacza to zastoje ideowe, wyczerpanie twórczości narodu.

Dzięki Bogu naród polski jest zdrowy. To też polska młodzież akademicka walczy o realizację nowych prądów w Polsce. — Dość ma liberalizmu, kapitalizmu, materializmu, dość wpływów żydowskich, — młodzież chce na prawdę narodowych rządów ducha i formy, chce żeby naród polski był gospodarzem w Polsce, żeby zamiast kapitalizmu panowała sprawiedliwość społeczna.

Ale młodzież polska napotyka na swej drodze tamy. Nic więc dziwnego, że fala spię-

rzyła się, uderzyła na tamy. Byłoby źle z naszą żywotnością i przeżyciem narodową, gdyby młodzież ustępowała przed przeszkodami.

Dość jest w Polsce sił wrogich naszemu rozwojowi i nieraz stawiają one tamy przed nowymi prądami. Ale usunąć te przeszkody muszą młodzi. Rzeczą kierowników polityki jest nie stawianie tam, lecz skierowanie młodych sił w odpowiednie łożysko.

Niestety w Polsce stają przed młodzieżą tamy, których budowniczymi powinni należeć do przyjaciół i współpracowników młodzieży. Młodzież chce rozwiązać kwestię żydowską na uczelniach — stają tamy, młodzież chce reformy studiów — tamy. Czemu więc ci budowniczym tam dziwią się, że młodzież burzy się i usunąć chce przeszkody ze swej drogi?

Nie wątpimy, że jeśliby nie stawiono zapor przed prądem młodzieży, wówczas siła młodego pokolenia służyłaby nie na burzenie przeszkód — ale na budowę nowego ładu w Polsce.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Katastrofa samolotowa w Texas

SANDERSON, 30. 1. Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zapałił się w powietrzu i runął na ziemię samolot prywatny, na pokładzie którego znajdowały się trzy osoby, które przeprowadzały lot dla przyjemności.

Wszystkie trzy osoby poniosły śmierć na miejscu. Samolot rozbił się 17 mil na zachód od Sanderson.